

Sygn. akt I ACa 1436/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie SA Bożena Wiklak

del. SO Elżbieta Zalewska-Statuch (spr.)

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **A. P.**

o rozwód

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 czerwca 2016 r. sygn. akt XII C 1146/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. P. na rzecz A. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1436/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi XII Wydział Cywilny Rodzinny, w sprawie o sygn. akt XII C 1146/15, z powództwa M. P. przeciwko A. P., rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron, zawarty w dniu 18 września 2010 roku, zarejestrowany w dniu 20 września 2010 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ł., za numerem aktu małżeństwa VC- (...).

Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron M. P. matce A. P. i ustalił miejsce stałego pobytu dziecka w jej miejscu zamieszkania.

W zakresie władzy rodzicielskiej powoda nad dzieckiem Sąd ograniczył jej wykonywanie do współdecydowania co do stałego miejsca pobytu małoletniego.

Sąd nie orzekł o kontaktach powoda z synem i zobowiązał oboje rodziców do ponoszenia kosztów jego utrzymania, a w ramach tego obowiązku zasądził od M. P. na rzecz M. P. alimenty po 600 złotych miesięcznie, płatne do dnia 10 każdego miesiąca do rąk A. P.

z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności każdej raty, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

Sąd nie orzekł o mieszkaniu stron i zwrócił powodowi kwotę 300 złotych z wpłaconej przez niego opłaty stałej oraz zasądził od pozwanej na jego rzecz kwotę 150 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Koszty zastępstwa adwokackiego między stronami zostały wzajemnie zniesione.

W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Strony zawarły związek małżeński w dniu 18 września 2010 r. i z tego związku mają małoletniego syna M. P., urodzonego (...)

Przed zawarciem małżeństwa wyłączyli wspólność ustawową.

Strony przed ślubem mieszkały u rodziców powoda, a potem przeprowadziły się do mieszkania pozwanej.

Ich stosunki układały się raz lepiej, raz gorzej, gdyż oboje mieli różne oczekiwania od życia. Pozwana należy do osób wymagających i niecierpliwych.

Małżonkowie mieli problemy finansowe w związku z tym, że powód prowadził w Polsce działalność gospodarczą. Pomiedzy nimi dochodziło do konfliktów na tym tle. Powód miał długi przed zawarciem małżeństwa i oszukiwał żonę w sprawach finansowych. Zdarzało się, że przeznaczal pieniądze na inne potrzeby niż mówił pozwanej, nie płacił czynszu za mieszkanie w Anglii. W Polsce zdarzało się, że zastawiał złotą biżuterię w lombardzie bez wiedzy pozwanej. Zdarzało się, że powód spożywał alkohol w nadmiernych ilościach. Był też okres, w którym małżonkowie nie mieszkali razem. Powód wyjechał do Anglii, a pozwana z synem dołączyła później do niego.

Na początku maja 2015 roku pozwana zakomunikowała mężowi, że chce się z nim rozstać i zamieszkać osobno. Powód nie umiał tego przyjąć do wiadomości.

Strony mieszkały ze sobą do 24 maja 2015 roku. W tym dniu doszło do poważnej kłótni. Powód był pod wpływem alkoholu. Świadkiem awantury był małoletni syn. Pozwana uciekła z synem z domu i wezwała policję, a następnie na polecenie funkcjonariuszy do niego wróciła. W czasie nieobecności pozwanej powód podpalił jej sypialnię i zniszczył jej rzeczy za co został aresztowany, a następnie osadzony w zakładzie karnym na 3 miesiące. Pozwana musiała opuścić mieszkanie ze względu na skutki pożaru. Właściciel nie pozwolił jej na powrót.

Wobec powoda został orzeczony zakaz kontaktów z żoną, który obowiązuje do 10 lipca 2016 roku. Strony nadal przebywają w Anglii w tej samej miejscowości.

Relacje powoda z małoletnim synem były bardzo dobre. Powód zajmował się dzieckiem, gotował w domu i odprowadzał dziecko do żłobka.

Małoletni syn stron chętnie rozmawiał z ojcem po jego wyjściu z więzienia, ale na początku 2016 roku w rozmowie z babcią ojczystą powiedział, że nie chce widzieć się z powodem, bo ten zniszczył rzeczy w ich domu.

Dziadkowie ojczyści małoletniego syna stron rozmawiają czasami z dzieckiem przez S.'a. Mają z nim sporadyczny kontakt osobisty.

Powód nie partycypuje w kosztach utrzymania dziecka. Nie zna numeru konta pozwanej.

Strony doszły do porozumienia odnośnie kontaktów powoda z dzieckiem, które będą się odbywać przy pomocy instytucji w Anglii, początkowo raz w tygodniu.

Więź uczuciowa między małżonkami wygasła przed majem 2015 roku. Pożycie fizyczne między nimi ustало w październiku 2014 roku, a wspólność gospodarcza w maju 2015 roku. Powód nie darzy żony uczuciem i nie widzi możliwości powrotu do wspólnego pożycia.

Powód ma 32 lata, wykształcenie średnie, nie posiada zawodu wyuczonego. Mieszka w mieszkaniu socjalnym. Powód pracuje w firmie produkującej fotele samochodowe i zarabia ok. 1.200 funtów miesięcznie.

Pozwana ma 28 lat, wykształcenie wyższe, z zawodu jest pedagogiem. Mieszka z synem w mieszkaniu socjalnym, którego koszt to 380 funtów miesięcznie. Pracuje na pół etatu jako opiekun osób starszych i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 200 funtów tygodniowo. Dostaje benefity w wysokości 200 funtów miesięcznie.

Syn stron ma 5 lat, jest dzieckiem zdrowym. Uczęszcza do szkoły w Anglii. Koszty utrzymania dziecka wynoszą ok. 250-300 funtów miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że stron nie łączą więzi fizyczne, emocjonalne ani gospodarcze. Oboje małżonkowie są zdecydowani na rozwiązanie małżeństwa. Pomiędzy nimi od dawna dochodziło do nieporozumień. Powyższe świadczy

o pełnym i trwałym rozkładzie pożycia. Konflikt co do wizji małżeństwa i dysonans w związku małżeńskim świadczy o tym, że powrót do wspólnego pożycia nie nastąpi. Rozkład pożycia jest więc trwały.

Nie zaistniały także negatywne przesłanki rozwodu. Dobro małoletniego syna stron nie sprzeciwia się orzeczeniu rozwodu, bowiem jego sytuacja po rozwiązaniu małżeństwa nie ulegnie zmianie. Od momentu zaprzestania wspólnego zamieszkiwania stron, małoletni przebywa pod bezpośrednią i wyłączną opieką matki. Powód obecnie nie widuje się z dzieckiem.

W ocenie Sądu nie zaistniały w sprawie okoliczności, które wyłączałyby możliwość orzeczenia rozwodu. Nie sprzeciwiają się rozwiązaniu małżeństwa zasady współżycia społecznego, gdyż utrzymanie martwego związku małżeńskiego stron, nie spełniającego zasadniczych funkcji, nie leży w interesie społecznym (art. 56 § 2 k.r. i o.).

Na zgodny wniosek stron Sąd zaniechał orzekania o tym, które z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia.

Małżonkowie nie przedstawili pisemnego porozumienia w sprawach dziecka, lecz okoliczność ta w żaden sposób nie wpływa negatywnie na sprawowanie przez oboje z nich władzy rodzicielskiej oraz zaspakajanie potrzeb bytowych i emocjonalnych syna. Oboje dostrzegają, że syn jest związany emocjonalnie z każdym z nich.

Kwestia władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem była sporna między stronami, jednakże strony doszły w tej kwestii do porozumienia, wobec czego Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim matce, ograniczając władzę rodzicielską ojca do współdecydowania co do stałego miejsca pobytu dziecka.

Sąd ustalił miejsce zamieszkania syna stron przy matce, mając na względzie zgodny wniosek stron w tym zakresie, a także fakt, że od czasu separacji faktycznej małoletni mieszka z matką, która sprawuje nad nim bieżącą pieczę i prawidłowo wywiązuje się ze swoich obowiązków rodzicielskich. Pod adresem kompetencji opiekuńczo-wychowawczych pozwanej, powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Małżonkowie osiągnęli również porozumienie w kwestii kontaktów powoda z dzieckiem. Sąd uwzględnił zawarte przez rodziców porozumienie i nie orzekał o kontaktach zgodnie z wnioskiem.

W przedmiocie alimentów Sąd orzekł mając na uwadze, że ich wysokość nie była sporna. Powód zadeklarował, iż na rzecz małoletniego będzie płacił po 600 złotych miesięcznie. W takiej samej wysokości pozwana domagała się ustalenia obowiązku alimentacyjnego względem dziecka ze strony męża. Rozpatrując drugą przesłankę ustalenia obowiązku alimentacyjnego, Sąd doszedł do przekonania, że zasądzenie tytułem alimentów kwoty w wysokości po 600 złotych miesięcznie nie przekroczy możliwości majątkowych oraz zarobkowych zobowiązanego oraz pozwoli na pokrywanie usprawiedliwionej części kosztów utrzymania małoletniego. Powód znajduje się w ustabilizowanej sytuacji zawodowej, jest osobą młodą, w sile wieku. Poza małoletnim synem nie posiada innych osób na utrzymaniu.

Sąd nie ustalił sposobu korzystania ze wspólnego mieszkania przez małżonków. Strony nie posiadają wspólnego mieszkania.

W myśl art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U.2014, poz. 1025 z póź. zm.) wysokość opłaty stałej od pozwu w sprawie o rozwód wynosi 600 złotych. Sąd z urzędu zwraca stronie połowę uiszczonej opłaty od pozwu o rozwód w razie orzeczenia rozwodu na zgodny wniosek stron, bez orzekania o winie. Mając na uwadze treść przytoczonego przepisu Sąd zwrócił M. P. kwotę 300 złotych tytułem opłaty stałej od pozwu.

Na zasadzie art. 100 k.p.c. Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa adwokackiego. Na zasadzie przytoczonych przepisów Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Z orzeczeniem Sądu nie zgodził się powód, zaskarżając je w części, tj. w pkt 3. Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

a/ naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 107 § 2 k.r.o. poprzez błędną wykładnię słów „ograniczając władzę rodzicielską do określonych obowiązków i uprawnień” oraz uznanie, iż przyznanie ojcu jednego uprawnienia stanowi ograniczenia władzy rodzicielskiej, w sytuacji gdy przepis posługuje się liczbą mnogą;

b/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyciąganiu wniosków, które nie wynikają z materiału zebranego w sprawie, poprzez stwierdzenie, iż strony doszły do porozumienia w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, podczas gdy we wnioskach końcowych nie przedstawiły zgodnego stanowiska.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez ograniczenie władzy rodzicielskiej do współdecydowania o sprawach dotyczących przyszłości dziecka: wyboru szkoły, wyboru stałego miejsca pobytu małoletniego oraz o sprawach dotyczących życia codziennego dziecka: sposobu leczenia i wyboru lekarza zajmującego się dzieckiem wraz z prawem wglądu w dokumentację medyczną, zgody na wyjazd dziecka poza miejsce stałego pobytu.

Skarżący wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera argumentów, których uwzględnienie mogłoby stanowić postawę zmiany rozstrzygnięcia w sposób oczekiwany przez skarżącego.

Choć uzasadniony jest wniosek powoda o dowolności oceny Sądu Okręgowego w kwestii istnienia porozumienia stron w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej to podkreślić i przypomnieć należy, że pełne i prawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców nad ich dzieckiem uzależnione jest od ich harmonijnego współdziałania dla dobra dziecka i że ewentualnie potrzebne ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego

z rodziców w stosunku do osoby dziecka zależy przede wszystkim od tego, w jakim zakresie takie współdziałanie rodziców nie jest zapewnione, a w jakim konkretna sytuacja życiowa stwarza pod tym względem dostateczne gwarancje.

Wybór sposobu ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiego z rodziców z którym dziecko nie będzie przebywało w sposób stały wymaga zatem odniesienia do okoliczności dotyczących aktualnej sytuacji życiowej dziecka stron oraz związanego z tym wzajemnego stosunku małżonków i rozważenia na tej podstawie, w jakim zakresie wzgląd na dobro dziecka uzasadnia potrzebę i pozwala - bez obawy o częste konflikty - na wspólne wykonywanie przez oboje rozwiedzionych rodziców obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, należącego do władzy rodzicielskiej.

Ważną okolicznością, która zaistniała po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy jest również to, iż powód powrócił do Polski, a pozwana z dzieckiem pozostała na terenie Anglii.

W kontekście powyższego za nieprawidłowy uznać należy pogląd prawny apelującego o ustawowym wyłączeniu możliwości ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiego z rodziców wyłącznie do jednego uprawnienia z uwagi na użycie w przepisie art. 107 § 2 kro przy definiowaniu sposobu ograniczenia tej władzy określenia „obowiązki i uprawnienia” w liczbie mnogiej.

Przede wszystkim wskazać należy, iż sąd ma pełną swobodę w ocenie sytuacji dziecka i decyzyjność sądu nie może być ograniczana w sposób sformalizowany poprzez odniesienie wyłącznie do struktury gramatycznej wyrazów z pominięciem celu jakiego przepis ten ma służyć.

Przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób wykładni przepisu nie stoi też w sprzeczności z zasadami logiki, a w szczególności z wnioskowaniem a maiori ad minus (z większego na mniejsze).

Nie bez znaczenia jest również to, że wnioski apelującego w praktyce zmierzają do niedopuszczalnego obejścia przepisu art. 107 § 2 kro. Zakres żądanego przez powoda współdecydowania dotyczy bowiem wszystkich istotnych spraw dziecka, a zatem jest tożsamy z uprawnieniami i obowiązkami odpowiadającymi pełni władzy rodzicielskiej, przysługującej rodzicowi w odniesieniu do osoby dziecka.

Ponadto w okolicznościach sprawy za odmową przyznania skarżącemu tak szerokich kompetencji przemawia także dotychczasowy, wzajemny stosunek rodziców zarówno do siebie, jak i do dziecka. Małżonkowie są tak silnie skonfliktowani, że władze angielskie uznały za potrzebne czasowe wprowadzenie zakazu zbliżania się powoda do pozwanej. Jest więc wysoce prawdopodobnym, że będą spierać się o większość spraw dotyczących małoletniego.

Nieobliczalne zachowanie powoda, związane z celowym wywołaniem pożaru w wynajmowanym mieszkaniu, wprowadza również niepewność co do jego umiejętności kierowania się racjonalnymi przesłankami w decydowaniu o dobru dziecka.

Uzasadnia też wniosek, iż powód ma trudności w przystosowaniu się do nowej sytuacji, koncentruje się na emocjonalnym doświadczaniu rozpadu związku i rodziny, a to może potęgować w dziecku trudne emocje – żal, poczucie straty, a tym samym utrudniać jego proces adaptacji do nowej rzeczywistości.

Na tym etapie postępowania powód nie daje więc gwarancji na zgodne - bez obawy o dalsze konflikty - wykonywanie przez oboje rozwiedzionych rodziców innych jeszcze obowiązków i uprawnień, ponad ten wynikający z zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że powód wrócił do Polski, a dziecko nadal przebywa z matką na terenie innego kraju.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do rozstrzygnięcia kwestii zakresu ograniczenia powodowi władzy rodzicielskiej w sposób odmienny od tego, jaki wynika z orzeczenia sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.
w zw. z § 4 ust. 1 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia
22 października 2015r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804)

.